

Dzisiejsze ABC z dodatkiem (razem 12 str.) kosztuje 10 gr.

ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 355 A

Rok XIII

WARSZAWA

NIEDZIELA

27 listopada

1938 R.

Cena 10 Gr.

W

„NASZ NARÓD PODOBNIĘ JAK W SWYCH DZIE-
JACH BYŁ NIEZABEZPIECZONY PRZYRODZONYMI GRA-
NICAMI KRAJU I WYSTAWIONY ZE WSZECH STRON
NA OBCE INWAZJE. TAK SAMO DZIŚ, I TO BARDZIEJ
NIZ KIEDYKOLWIEK, JEST NARAŻONY NA PRZENIKA-
JĄCE DO JEGO WNĘTRZA I GOSPODARUJĄCE W JEGO
ORGANIZMIE WPŁYWY OBCE.

Zygmunt Bałicki.

Strajk generalny we Francji we środę

130 tys. robotników strajkuje

mimo zapowiedzi sądów wojennych

PARYŻ, 26. 11. (tel. wł.). Na-
preżenie sytuacji politycznej we-
wnętrznej we Francji stale wzra-
sta. Premier Daladier zajmuje nie
ustępliwe stanowisko, energicznie
tłumiąc wszelki opór przeciwko za-
rządzeniom finansowym rządu. W
związku z wytworzoną sytuacją
prem. Daladier odbył szereg roz-
mów, na których postanowiono, że
rząd za wszelką cenę nie dopuści
do anarchii i wszelkie buntury
tłumić będzie z całą bezwzględnością.

SADY WOJENNE

Ministerstwo Spr. Wewnętrz-
nych opracowuje rozporządzenie
wymierzone przeciwko zapowie-
dzianemu na środę strajkowi ge-
neralnemu, a przewidujące mili-
taryzację zakładów użyteczności
publicznej i instytucji transporto-
wych i fabryk, które pracują dla
wojska. Po wydaniu tego rozpo-
rządzenia wszyscy pracownicy wy-
mienionych zakładów zostaliby
zmobilizowani i postawieni na
stopie wojskowej. W tym wypad-
ku wszelkie próby nieposłuszeń-
stwa ze strony pracowników, na-
raziłyby ich na sąd wojenny.

Prezydent Lebrun podpisał je-
szcze w piątek wieczór dekret u-
prawniający rząd do dokonywania
rekwizycji wszystkich zakładów i
fabryk oraz całkowitej ich milita-
ryzacji.

W wielu wypadkach obok poli-
cji zostało użyte do tłumienia ro-
zruchów, wojsko.

Ponieważ władzom wojskowym
nie udało się pod Anzin stłumić
rozmachów i zmusić robotników do
wzniesienia pracy, zabrał się w
Valenciennes sąd wojskowy pier-
wszej armii, przed którym posta-
wiono 282 aresztowanych manife-
stantów. Czerech z nich skazano
po 10 dni więzienia i 25 franków
grzywny, proces 8 manifestantów
został odłożony na dzień 1-go gru-
dnia r. b. Przez cały dzień odby-
wają się rozprawy dotyczące po-
zostałych manifestantów oskar-
żonych o zakłócenie spokoju publi-
cznego i opór władzy.

**WALKA
ZE STRAJKUJĄCYMI**
Ruch strajkowy we Francji roz-
szerza się w dalszym ciągu. Obec-

nie na północy w okręgu paryskim
oraz w departamencie dolnej Se-
kwy strajkuje ok. 130.000 ro-
botników. Zarządzona przez prem.
Daladiera ewakuacja fabryk, od-
bywa się niezmiennie sprawnie.
Przy opróżnianiu fabryki Renault
policja zastosowała po raz pierw-
szy specjalne wozy ze zbiornikami
gazów łzawiących, z których gazy
te pompowane są bezpośrednio do
lokalów fabrycznych okupowa-
nych przez robotników.

Podczas ewakuacji tej fabryki
odbyła się formalna bitwa. Z jed-
nej strony policja i wojsko, wy-
posażone w najnowsze środki te-
chniczne, jak wspomniane powy-
żej wozy z gazami łzawiącymi, a
drugiej strony kilkudziesięciu tłum
robotników, walczących z wielką
zajadłością i używających jako po-
ciszków części maszyn.

Dzięki energicznej akcji policji,
zakłady zostały ewakuowane, u-
legły one jednak ogromnemu zni-
szczeniu. Podczas ewakuacji od-
niosło rany kilkudziesięciu poli-
cjantów oraz bardzo wielu robo-
tników, poza tym policja dokonała
aresztowania około 300 agitato-
rów komunistycznych.

SAD WOJENNY W VALENCIENNES

W głównym ośrodku strajko-
wym Valenciennes na północy

Francji został ukonstytuowany
sąd wojenny złożony z oficerów
okręgu wojskowego w Lille, który
ma rozpatrywać na miejscu wszy-
stkie wykroczenia przeciwko mi-

Wizyta v. Ribbentropa

PARYŻ, 26. 11. Ścisła data wi-
zyty niemieckiego ministra spr.
z zagranicznych von Ribbentropa
w Paryżu, gdzie ma on podpisać
deklarację francusko - niemiecką
o nieagresji, nie została jesz-
cze ustalona.

W kołach poinformowanych
twierdzą, że termin wizyty może
ulec zwłoce z powodu sytuacji
wewnętrzno-politycznej we Fran-
cji. O ile ruch strajkowy będzie
się nadal rozszerzał, a sytuacja
parlamentarna zaostrzy się jesz-
cze bardziej, to odroczenie przy-
jazdu von. Ribbentropa nie jest
wykluczone, lecz nawet gdyby v.
Ribbentrop przyjechał w środę,
to ze względu na sytuację we-
wnętrzną pobyt jego w Paryżu
będzie bardzo krótki. Być może,
że niemiecki minister spraw za-
granicznych zabawi w stolicy
Francji zaledwie kilka godzin.

Min. Bonnet przyjął wczoraj
ambasadora niemieckiego hr.
Welczka. Rozmowa dotyczyła ter-
minu oraz programu wizyty mi-

litaryzacji zarządzanej na nie-
których odcinkach kolejowych we
Francji północnej unieruchomio-
nych przez strajkujących górni-
ków.

nistra von Ribbentropa

W kołach poinformowanych
podkreślają również że rząd po-
dejmuje daleko idące środki
ostrożności aby wykluczyć moż-
liwość incydentów lub wystąpień
przeciwko ministrowi von Rib-
bentropowi. Zachodzi obawa, że
pełne elementy lewicowe, a prze-
de wszystkim komuniści, mogą
wyzyskać przyjazd min. von Rib-
bentropa dla manifestacji anty-
niemieckich.

Nic bez Biura Akcji i Planowania

W kleszczach solidarności pracować będą posłowie Ozonu

W sobotę od wczesnych godzin
przedpołudniowych kuluary Par-
lamentu zaroili się nowoobra-
nymi posłami i senatorami. Są
to jak wiadomo przeważnie lu-
dzie nowi, którzy z ciekawością
rozwglądali się po nieznanym so-
bie gmachu i zapoznawali się mię-
dzy sobą.

O godz. 10-ej rano zebrało się
koło parlamentarne OZN. Na ze-
branie przybyli oprócz wszystkich
należących do obozu posłów i se-
natorów, ministrowie Grabowski,
Ulrich, Kościakowski, Kaliński,
Roman i Świętosławski.

Z przebiegu obrad wydano ko-

munikat, który mówi m. in., że
„szef obozu gen. Skwarczyński w
zagajeniu omówił zasadnicze wy-
tyczne zadań koła parlamen-
tarne OZN. Obszerny referat po-
lityczny wielokrotnie przerywa-
ny żywą akceptacją obecnych,
wygłosił sen. Miedziński, nastę-
pnie pos. Szczepański zrefero-
wał projekt regulaminu koła pa-
lamentarnego. Regulamin został
przyjęty. Po tym wybrano przez
aklamację na prezesa koła szefa
obozu gen. Skwarczyńskiego, a
na wiceprezesa sen. Dąbkow-
skiego i posła Sowińskiego. Przez
aklamację również wybrano na-
stępujących członków zarządu
koła: posłowie Szczepański, Dül-
linger, Długosz, Lechnicki, Si-
korski, Stahl, Wadowski, Żybor-
ski, senatorowie Katelbach Pa-
welek, Stolarski i Tomaszewicz.

Jak się dowiadujemy, koło pa-
lamentarne OZN zrywa całkowi-
cie z prowadzoną przez twórców
poprzednich Izb Ustawodawczych
zasadą indywidualnych poczynañ

poselskich i senatorskich. Po-
wraca do ścisłej solidarności
klubowej, posuwając ją tak dale-
ko, że żaden wniosek ani inter-
pelacja nie będą mogły być
zgłoszone przez członka koła bez
zatwierdzenia przez komórkę or-
ganizacyjną w szczególności zaś
t. zw. biuro akcji i planowania.
Pierwsze posiedzenie Sejmu
odbędzie się, jak już donosiliśmy
w poniedziałek o 10-ej rano. Po
złożeniu ślubowania posłowie do-
konają wyboru marszałka. Nie
ulega już wątpliwości, że mar-
szalkiem będzie p. Makowski. Po
wyborze nowy marszałek poje-
dzie na Zamek, gdzie przedsta-
wi się Panu Prezydentowi Rze-
czypospolitej. Następnie posie-
dzenie będzie wznowione i Sejm
dokona wyboru wicemarszałków,
sekretarzy oraz wyłoni komisję
regulaminową.

W kuluarach mówią, że wice-
marszałkami Sejmu będą posło-
wie Długosz, Mudryj (Rusin),
Stahl, Surzyński i Wenda.

Indianie zamordowali 6 osób Dziecko żywcem zakopane w ziemię

PORTO ALEGRO, 26. 11. Do-
noszą z Belem (Stan Amazonas),
że grupa Indian szepetu „Ca-
lapi” zaatakowała w miejscowości
Iaruacu sześć osób i zamordo-
wała ich w okrutny sposób. M.
in. zamordowano dziecko, które

zostało zakopane po szyję w zie-
mię, a do sterczącej na powierz-
ni głowy Indianie strzelali z łu-
ków. Ludność z okolicznych miej-
scowości ucieka w popłochu do
miast.

Przy grypie i przeziębieniu zalecamy P. T. Czytelnikom stosowanie tabletek Aspirin!



Można dużo mówić,
faktem natomiast było, jest i będzie, że bez krzyża Bayer'a
nie ma tabletek ASPIRIN.

WYRABIANE W STAROGARDZIE

Dzień zwycięstwa już nadchodzi

W ostatnich dniach ujrzał
światło dzienne dekret anty-
masonski. Nie chcemy w tej
chwili omawiać treści tego
dekrety. Nie chcemy przepro-
wadzać jego analizy prawnej.
Niewątpliwie można by mu z
tego punktu widzenia posta-
wić cały szereg zarzutów, nie
to jest jednak najważniejsze.

Musimy sobie zdawać spra-
wę, że najdoskonalszy dekret
masonski nie zwalczy mase-
nerii. Dzisiaj bowiem tej or-
ganizacji, która przyzwyczaj-
ona jest do działania w mro-
kach konspiracji samymi za-
rządzeniami prawnymi cho-
ciażby najbardziej doskona-
łymi zwalczyć nie można.
Znaczenie ostatniego de-
kretu polega przede wszyst-
kim na tym, że jest on obja-

wem zachodzących w spo-
łeczeństwie polskim przemian
politycznych.

Jeszcze parę lat temu ten
kto publicznie mówił o mase-
nerii narażał się na ośmiesze-
nie. Po tym choć zaczęto trak-
tować problem masonerii na
serio, to jednak uważano za
zbyteczne wydawanie wszel-
kich przepisów skierowanych
przeciwko tej organizacji.
Pamiętamy przemówienie p.
premiera Składkowskiego w
ubiegłym Sejmie. Dziś wyda-
jąc dekret, najwyższe czynni-
ki w Państwie stwierdziły ko-
niecność takich przepisów.

Nowy dekret masonski nie
powinien uspić i niewątpliwie
nie uspić czujności opinii pu-
blicznej. Powinien on się stać
punktem wyjścia istotnej wal-

ki z masonerią z jej odgałę-
zieniami z jej wpływami w
życiu politycznym i gospodar-
czym Polski. Powinien rozpo-
cząć nową erę zwalczania ma-
sonerii w Polsce.

Nie ludźmy się, że ta walka
będzie łatwa, że nie napotka-
my na niej na przeszkodę, że
masoneria ze spokojem przy-
jmie wyrok, jaki na nią zapadł.
Przeciwnie jesteśmy całkowi-
cie przekonani, że właśnie w
tym momencie organizacje
masonskie szykują się do no-
wego okresu swego bytowa-
nia, że zastanawiają się nad
nową formą działania, że nie-
wątpliwie myślą nie tylko o
obronie, ale i o przeciw na-
tęciu. Kto wie czy właśnie
dzisiaj nie myśli się w decy-
dujących kołach masonskich

o nowym rycie. Miało to miej-
sce zawsze, gdy masoneria
znajdowała się w nowych
warunkach, stawała przed no-
wymi zagadnieniami.

Przemiany jakie zachodzą
w Polsce napawają nas jednak
pełną wiarą w to, że „dzień
zwycięstwa już nadchodzi”.
Przypominamy sobie te czasy,
gdyśmy byli prawie jedynymi,
którzy z hasłem walki prze-
ciwko masonerii publicznie
występowali. Widzimy dziś
głębokie zmiany, jakie w po-
glądach na tę sprawę w Pol-
sce zaszły, w tych warunkach
jesteśmy całkowicie przekonani,
że walka ta musi dopro-
wadzić do całkowitego zwy-
cięstwa.

J. K.

Dziś na str. 3

ZNACZENIE

WYBORÓW
SAMORZĄDOWYCH
ART. ADW. M. J. PĄCZKOW-
SKIEGO, czołowego kandydata z
listy narodowo - radykalnej w
okr. 4.

Zajścia na U. J. K.

Na U. J. K. we Lwowie wynik-
ły ostatnio zajścia antyżydowskie
w wyniku których kilku studen-
tów żydów zostało dotkliwie po-
bitych. Szczególnie mocno potur-
bowano Karola Cellermajera,
Lemperka, Figala i Sznatka.
Sprawę po dokonanych czyni-
egiel.

Karol Cellermajer wskutek od-
niesionych ran zmarł w szpitalu
Powszechnym. Śledztwo prowa-
dzi wiceprokurator S. O. Chlipal-
ski.



Ambasada
francuska
w Bukareszcie

PARYŻ, 26. 11. Oficjalnie oznaj-
miają, iż rząd francuski podniósł
poselstwo republiki francuskiej
w Bukareszcie do stopnia amba-
sady.

Umiarkowane Zachmurzenie

Pogoda o zachmurzeniu umiarko-
wanym, na zachodzie miejscami
słaby deszcz. Temperatura w ciągu
dnia około 10 st. Umiarkowane wia-
try południowo - zachodnie.